

Adam Vetulani

Gniźnieński rękopis formularza Marino de Ebulo

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 4/1-4, 211-222

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM VETULANI

GNIEŹNIŃSKI RĘKOPIS FORMULARZA MARINA DE EBULO

W ciągu swych wielokrotnych poszukiwań w bibliotekach i archiwach rzymskich Władysław Abraham dotarł do sygnalizowanego w literaturze cennego formularza kancelarii papieskiej z wieku XIII przypisywanego Marinowi de Ebulo wicekanclerzowi kurii w okresie rządów papieża Innocentego IV. Profesor Abraham w swej pracy „O materiałach do dziejów Polski w wiekach średnich” stwierdził, że przejrzał go w całości i znalazł w nim „kilka aktów bliżej nas obchodzących, zwłaszcza ze względu na Litwę”. Wymienił je podając folio rękopisu Archiwum Watykańskiego i numer tekstu. Naliczył ich kilkanaście, zaznaczając które z nich zostały już ogłoszone.¹

Za wskazówką prof. Abrahama poszedł J. Ptaśnik i w dodatku do t. III Monumenta Poloniae Vaticana przedrukował cztery teksty dotyczące Polski w oparciu o znane mu podówczas cztery przekazy Formularza.²

Ani W. Abraham, ani J. Ptaśnik, ani żaden inny z badaczy polskich nie wiedzieli, że, aby dotrzeć do dzieła Marina, nie trzeba sięgać do rękopisów rzymskich. Najzupełniej niespodziewanie dzieło to o charakterze wybitnie kurialnym znajduje się i zapewne od w. XIV znajdowało się w Bibliotece Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie. Miał je w swym

¹ Abraham W., *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rzymskich w latach 1896/7 i 1897/8*, Kraków 1899, 142—143.

² *Analecta Vaticana* 1202—1366, Kraków 1914, nr 512—515, 464—467.

ręku autor katalogu rękopisów gnieźnieńskich ks. T. Trzeciński i wymienił je pod nr 31. Nie potrafił go jednakże zidentyfikować i idąc śladem jakiegoś dawniejszego bibliotekarza określił go błędnie mianem Clementinae.³ Ta identyfikacja wprowadziła w błąd nielicznych badaczy, którzy sięgali do skarbów rękopiśmiennych naszych bibliotek. Zapewne mniemając, że mamy tutaj do czynienia z jedną powszechnie znanych części Corpus iuris canonici, a mianowicie z zbiorem urzędowym dekretów Klemensa V ogłoszonych przez papieża Jana XXII (w r. 1317), nigdy do tego rękopisu nie zaglądali.

Natrafiłem nań w r. 1932 w ciągu mych prac związanych z zbieraniem materiałów do katalogu średniowiecznych rękopisów prawniczych przechowywanych w bibliotekach polskich.⁴ Dzisiaj porzuciłem nadzieję, że uda mi się opracować i ogłosić taki katalog. Stąd to w Księdze, którą polska kanonistyka czci pamięć naszego wielkiego uczonego Władysława Abrahama, który pierwszy w nauce polskiej zwrócił uwagę na wartość badawczą Formularza Marina de Ebulo, ogłaszam częściowe wyniki mych badań nad gnieźnieńskim rękopisem tego dzieła.

I

1. Opis rękopisu. Pergaminowy Ms 31 Biblioteki Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie (oznaczać go będę jako Gn) jest to potężny tom liczący ponad 530 kart (ostatni bibliotekarz Kapituły naliczył się ich 538, paginując rękopis co 10 stron) in folio o formacie 36,3—36,5 × 25,3—25,5 cm. Pergamin, stosunkowo gruby jest dobrze wyprawiony. Karty były starannie poliniowane, na każdej stronie po 45 wierszy, z wyraźnym zaznaczeniem bocznych ramek i pozostawieniem stosunkowo obszernego marginesu zewnętrznego. Płaszczyzna pozo-

³ Trzeciński T., *Średniowieczne rękopisy biblioteki kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1909.

⁴ Vetulani A., *W sprawie skatalogowania pomników powszechnego prawa kanonicznego i literatury kanonistycznej zachowanych w bibliotekach polskich*, Nauka Polska, t. XVIII (1933), 226—228.

stawiona do zapisania wynosi $26,5 \times 16$ cm. Tekst formularza w jednej kolumnie pisały zapewne dwie ręce; spod innego pióra pochodzą wykazy rubryk, o których będzie mowa niżej. Rękopis składa się z 28 składek, w zasadzie seksternionów. Odmiennej objętości są składki zamykające bądź tekst sporządzony przez pierwszego pisarza (ternion-składka 7), bądź księgi: pierwszą (kwaternion), piątą (kwinternion), szóstą (binion) oraz siódmą, końcową (6 kart z dawnego kwinternionu). Różną objętość posiadają składki zawierające wykazy rubryk.

Bezpośrednio po zakończeniu kopiowania rękopis został bardzo silnie oprawiony na sześć wiązań w grube deski, z których dzisiaj pozostały jedynie resztki. W drugiej połowie XIX wieku dodano miękką oprawę płócienną wzmocnioną cienką skórką zdartą z innej oprawy, na którą nalepiono szare płótno. Przy tej okazji zapewne usunięto dawną kartę ochronną. Pismo na f.1^r, mimo pewnych śladów starcia jest zbyt dobrze zachowane, aby przypuszczać, iż rękopis po odłamaniu sporej części przedniej deski oprawy nie miał żadnej karty ochronnej. Zniszczeniu dawnej karty ochronnej należy przypisać dotkliwy brak jakichkolwiek notatek proweniencyjnych.

Na górnym marginesie f.1^r ręka z połowy w. XIX wpisała skreślone następnie trafne na ogół oznaczenie zawartości rękopisu: „*Variae litterae collectae et materiae curiosissimae ex historiis antiquis*”, wpisując na dolnym marginesie mylnie *Clementinae MSS*. Na grzbiecie kodeksu jako zawartość rękopisu wpisano na naklejce *Clemntinae Clementis V*. Dawniej rękopis miał sygnaturę 86 zastąpioną oznaczeniem MS 31. Zarówno na f.1^r jak i na dodanej przy nowej oprawie papierowej karcie ochronnej wyciśnięto starszą (*Capitulum Metropolitanum Gnesnense*) i nowszą pieczęć (*Capitulum Metropolitanum Gnesnense Bibliotheca*).

Rękopis był pisany rękami wprawnych kopistów powiększonym starannie cieniowanym piśmem kancelaryjnym o małej ilości abrewiacji, czarno-szarym inkaustem. Nadpisy

(rubryki) figurujące nad poszczególnymi aktami są wszystkie pisane rubro, podobnie jak i figurujące na marginesach, stale poprzedzane znakiem paragrafu rzymskie cyfry porządkowe aktów, względnie grup aktów (odpowiadające cyframi figurującym w wykazach rubryk). Adres aktu zaczyna mały inicjał kreślony na przemian inkaustem czerwonym i niebieskim zdobny kreskami i palmetkami przeciwnego koloru. Adres jest poprzedzony również znakiem paragrafu inkaustem przeciwnego koloru niż inicjałek. Większymi, staranniej kreślonymi i zdobniejszymi inicjałami rozpoczynają się księgi pierwsza, szósta i siódma.

Charakter pisma wskazuje, że rękopis powstał w pierwszej połowie wieku XIV. Pisarze kodeksu byli obeznani z papierskim piśmem dokumentowym jak można wnosić z wcale zdobnych wydłużonych lasek liter w pierwszych wierszach na poszczególnych kartach oraz z starannego pisma reklamantów. Wskazuje to na kurialne środowisko powstania rękopisu. Rękopis zatem powstał zapewne w Awinionie. Istnieją dane do przypuszczenia, że nadpisy rubro oraz reklamanty kreślił pisarz tekstu, a nie inny skryba.

2. Zawartość rękopisu. W rękopisie brak jakiegokolwiek tytułu dzieła w formie nadpisu charakteryzującego jego zawartość czy autora. Jedynie z rubryki figurującej przy wykazie rubryk pierwszych ksiąg: *Hec sunt rubrice totius libri formularii* wynika, że dzieło nasze określano mianem *Formularium*, trafnie oddającym jego zawartość. Analiza treści zawartych w nim aktów stwierdza, że mamy tutaj wyłącznie formularz aktów kurii rzymskiej przypisywany wicekanclerzowi kurii rzymskiej, z czasem obdarzonym godnością arcybiskupa Kapuy Marinowi de Ebulo (dzisiejsze Eboli).

3. Autor dzieła. Dzięki pracy F. Schillmanna⁵ znamy w ogólnym zarysie działalność autora naszego zbioru, którym był wybitny prawnik i polityk, łasy na tłuste beneficja, Marinus Flomarinus de Ebulo. Urodził się w początkach XIII wie-

⁵ *Die Formularsammlung des Marinus von Eboli untersucht und bearbeitet* von Fritz Schillmann, Roma 1927.

ku i zmarł jako starzec ponad 80 lat liczący w r. 1286. Z wykształcenia prawnik, nie uczeń jak dawniej myślano, lecz przyjaciel św. Tomasza z Akwinu, rozpoczął swą karierę w capella papieskiej, do której powołał go już papież Grzegorz IX, pełniąc funkcję audytora Roty. W r. 1244 papież Innocenty IV powierzył mu ważne stanowisko wicekanclerza kurii, które pełnił do końca r. 1251. Spod jego pióra, a raczej dyktatu, pochodziły liczne manifesty tegoż papieża wydane w toku walki z cesarzem Fryderykiem II, które rzecz znamienna nie zostały włączone do Formularza. Po śmierci cesarza Innocenty IV z początkiem stycznia 1252 mianował go arcybiskupem Kapuy. Marinus jednakże nie objął powierzonej mu godności, nawet się jej formalnie zrzekł i pozostawał nadal w kurii na usługach Aleksandra IV a następnie papieża Urbana IV, pełniąc funkcje politycznego doradcy papieży w sprawach południowo-włoskich. Ostatnie ślady dyktatu Marina w aktach kurii znajduje F. Schillmann w r. 1263. Dawny wicekanclerz ponownie został powołany na stanowisko arcybiskupa Kapuy i po przyjęciu dopiero wtedy sakry biskupiej w r. 1266 opuścił na stałe kurię obejmując rządy w swej diecezji.⁶

Wypełniona ożywioną działalnością polityczną kariera Marina de Ebulo budzi poważne wątpliwości, by w nim można było dopatrywać się redaktora potężnego formularza. Pewne jest, że napisał on dwa traktaty *Super revocatoriis* oraz *De confirmationibus* włączone do omawianego formularza i wyraźnie przypisane Marino de Ebulo s. *Romanae ecclesiae vicecancellario*. Możliwe, że dał inicjatywę do jego sporządzenia dla usprawnienia działalności kancelarii papieskiej. Nie wydaje mi się, by trud którego podjął się Schillmann celem wyodrębnienia partii jego zdaniem pochodzących od Marina, a mianowicie głównego trzonu księgi drugiej i zwartej księgi czwartej, został uwieńczony powodzeniem. Głównym argumentem za autorstwem księgi drugiej jest przeróbka zawartych w niej aktów na formularze, gdy w innych

⁶ Schillmann F., o. c., 17—46.

partiach Formularza znajdujemy większość autentycznych konceptów aktów wyekspediowanych z kancelarii papieskiej.

Wiele materiału pochodzi z okresu gdy Marinus nie był już czynny w kancelarii papieskiej. Szczególnie wiele tekstów mamy z okresu rządów Urbana IV i Klemensa IV. Stąd Schillmann przypuszcza, że nad zbiorem potrzebnych na użytek kancelarii formuł pracowali dalsi wicekanclerze. Streszczając swe wywody Schillmann formułuje pogląd, że mamy tutaj dzieło rozpoczęte przez Marina de Ebulo a zakończone przez magistra Berarda z Neapolu, który włączył doń akty z okresu po koniec panowania Klemensa IV (1265—1268).⁷ Urosło ono do najobszerniejszego formularza jakie znało średniowiecze. Ostatecznie gromadzony materiał został uporządkowany przez anonimowego prawnika, który utrzymał podział na pięć ksiąg według schematu Dekretałów Grzegorza IX i nadto dodał księgę szóstą opatrzoną nadpisem *De subsidio Terre sancte* (z aktami głównie z okresu rządów papieży Honoriusza IV i Mikołaja IV), oraz księgę siódmą (z dokumentami związanymi głównie ze sporem z Konradem IV). Od niego również pochodził podział w obrębie ksiąg na tytuły o nazwach również zaczerpniętych ze zbiorów dekretałów papieskich. Przypadkowo włączony akt papieża Bonifacego VIII z 20 września 1295 pozwala na ustalenie daty ostatecznej redakcji naszego dzieła. F. Schillmann przypuszcza, że tekst najbardziej zbliżony do ostatecznej redakcji Formularza przekazuje nam rękopis *Cod. Vat. lat. 3976* pisany ręką z przełomu XIII i XIV wieku.

4. Specyfika przekazu gnieźnieńskiego. Rękopis gnieźnieński powiększa do sześciu ilość dotąd znanych średniowiecznych rękopisów Formularza Marina de Ebulo. Późniejsze kopie, z wieku XVII, nie przedstawiają wartości badawczej, gdyż opierają się na znanych rękopisach średniowiecznych.

Tymi dotąd znanymi rękopisami Formularza są: *Cod. Vat. lat. 3697* (oznaczony przez Schillmanna sigłem A), *Cod. lat. Vat. 3695* (B), oba jedyne zachowane w całości. W Archiwum

⁷ Tamże, 53.

Watykańskim, Arm. XXXI, t. 72 znajdują się razem drobny, w lichym odpisie fragment zbioru (E) oraz zdekompletowany przekaz pełnego formularza (D), znany już Wł. Abrahamowi. Kopista przekazów B i D opierał się niewątpliwie na rękopisie A. Wreszcie ostatnim znanym Schillmannowi przekazem jest uszkodzony egzemplarz w Archiwum Kapitulnym św. Piotra C 117 (C).

Przekaz Formularza w rękopisie C odbiega od wzoru. Jego powstanie tłumaczy Schillmann następująco.⁸ Redaktor przekazu A po zużytkowaniu materiału do swego zbioru (który składał się głównie z konceptów) przeznaczył go do zniszczenia. Zainteresował się nimi jednakże jakiś urzędnik kancelaryjny, zebrał razem te, które w międzyczasie nie zagubiły się i włączył doń nawet takie teksty, które redaktor A postanowił wyeliminować ze swego zbioru. Tym Schillmann tłumaczy, iż rękopis C charakteryzuje się brakiem jednych aktów i nowymi aktami nie figurującymi w Formularzu. Z rękopisu A przejął on część nadpisów, inne sam zrezagował. W każdym razie Schillmann przyjmuje, iż przekaz C powstał w zasadzie niezależnie od przekazu A i na tym polega jego szczególna wartość. Jest również godne podkreślenia, że C nie obejmuje materiału zapewne później dodanych księgi szóstej i siódmej. Wyjaśnienie genezy rękopisu C nie jest w pełni przekonujące.

Zachodzi obecnie pytanie czy i w jakiej mierze rękopis Gn może rzucić jakieś światło na genezę Formularza względnie różnych jego przekazów. Doskonały stan rękopisu Gn, w którym brak jedynie kilku kart wyrwanych z najmniej interesującej księgi czwartej, wzmacnia jego znaczenie.

Analizę Gn i zbadanie jego stosunku do innych przekazów ułatwia wydawnictwo F. Schillmanna, który podał rubryki (nadpisy) wszystkich dokumentów objętych Formularzem z równoczesnym zaznaczeniem miejsca ich występowania we wszystkich znanych mu rękopisach rzymskich.

⁸ Tamże, 10—14.

Biorąc za podstawę porównania najlepszy przekaz A formularza Marina de Ebulo najważniejsza różnica przejawia się w znacznie mniejszej ilości tekstów w Gn. W A Schillmann naliczył się ich 3451, w Gn jest ich tylko 2276. Równocześnie brak w nim któregokolwiek z aktów dodatkowych przejętych przez redaktora przekazu C. W Gn mamy księgę siódmą z tym samym co i w B charakterystycznym powtórzeniem aktu notowanego przez Schillmanna pod nr 3440. Wskazuje to na bliski związek Gn i B, co jest o tyle ważne, że czas powstania B jest wyraźnie oznaczony: powstał on w r. 1336.⁹

W Gn brak przeprowadzenia podziału na tytuły w obrębie ksiąg w formie nadpisów. Tu i ówdzie występuje nazwa tytułu ale tylko w formie pierwszego członu rubryki, która w dalszym ciągu podaje tekst rubryki właściwej dla danego aktu: np. *De provisionibus annuis provisio cardinalis, ne egeat*. Trudno orzec czy mamy tutaj niedbalstwo kopisty, gdyż w tej samej formie rubryki te występują w wykazie rubryk. W każdym razie okoliczność ta przemawia za trafnością hipotezy Schillmanna, że ostateczny redaktor Formularza, czynny pod koniec wieku XIII wprowadził konsekwentnie podział na tytuły figurujące w A. Specyfiką przekazu Gn jest odmienne umieszczenie niż w innych przekazach wykazu (indeksu) rubryk. W rękopisach rzymskich indeks rubryk do całości dzieła (z wewnętrznym podziałem na księgi) figuruje bądź na początku (A, B, C) bądź na zakończeniu dzieła (D). Natomiast w Gn na osobnych składkach sporządzono wykaz rubryk dla pierwszych czterech ksiąg (z wewnętrznym podziałem na księgi i odrębną numerację rubryk dla każdej z nich), osobno zaś dla księgi piątej i dla księgi szóstej, umieszczając składki z indeksem przed księgami. Zważywszy, że przy wykazie rubryk pierwszej księgi pisarz zanotował rubro: *Hec sunt rubrice totius formularii*, przyjąć należy, że rozbitcie wykazu rubryk na części jest pomysłem pisarza Gn. W wykazie rubryk i w tekście formularza spotykamy się z oznaczeniem cyfrowym poszczególnych aktów lub ich grup,

⁹ Tamże, 5.

przyczym w A większe grupy tekstów są opatrzone jednym łącznym numerem. W D późniejsza ręka ponumerowała rzymskimi cyframi kolejno akty licząc ich 3426. W Gn w obrębie każdej księgi zarówno w tekście jak i w wykazie rubryk rubryki są ponumerowane cyframi rzymskimi. Z reguły jednym numerem były obejmowano akty idące po sobie i opatrzone rubryką De eodem. Zatem i w numeracji aktów widzimy indywidualny wkład poszczególnych kopistów, tak iż element ten nie rzuca żadnego światła na przekaz wyjściowy.

Ważnym elementem w rękopisach naszego formularza są rubryki-nadpisy rubro-figurujące nad poszczególnymi aktami. Ich redakcję Schillmann uznał za istotny wkład redaktora formularza. Pełne ich brzmienie znalazł Schillmann jedynie w przekazie A i to nie w formie nadpisów, nad poszczególnymi aktami, które są tam skrócone, lecz jako wpisane na bocznym marginesie. W wykazie rubryk i w nadpisach są one w A przeinaczone i najczęściej skrócone. Otóż jest interesujące, że w zasadzie istnieje zgodność między rubrykami w Gn a owymi pełnymi rubrykami w A. Rzuca to interesujące światło na zagadnienie kursowania spisów rubryk niezależnie od samego dzieła, co ma znaczenie ogólniejsze.

Zbierając zauważone różnice między różnymi przekazami formularza Marina de Ebulo wypadnie jako tymczasowe ustalenie przyjąć, że przekaz Gn jest wyciągiem z pełnego Formularza Marina de Ebulo. Pisarz Gn choć lichy czytał wzór na którym się opierał, starał się stworzyć rękopis starannie napisany. Wzór, z którego czerpał teksty, nie został dotąd odkryty. W każdym razie nasz kopista miał do dyspozycji tekst formularza dobrze i starannie opracowany, jak na to wskazuje zgodność nadpisów z najlepszym ich przekazem w A. Nie da się wykluczyć pokrewieństwa Gn z rękopisem B pochodzenia awiniońskiego.

Miejsce przekazu gnieźnieńskiego między znanymi dotąd rękopisami rzymskimi i ocena jego wartości wymaga jeszcze dodatkowych badań.

II.

Zagadnieniem, które stoi przed naszą nauką jest dokładne przestudiowanie wszystkich aktów objętych Formularzem Marina de Ebulo a to celem wydobycia zeń wszystkich tekstów, które wiążą się bezpośrednio lub pośrednio z dziejami Polski epoki rozdrobnienia feudalnego. W grę winny wchodzić w szczególności wszystkie akty rzucające światło na działalność misyjną Kościoła. W nauce naszej nie docenia się faktu, że Polska w wieku XIII była nie tylko inicjatorem akcji kurii rzymskiej w kierunku rozwinięcia działalności misyjnej wśród ludów pogańskich graniczących z Polską, lecz ją również stale pobudzała¹⁰. Była najlepszym informatorem o możliwościach chrystianizacji swych sąsiadów. Dlatego też należy wciągnąć na warsztat pracy szereg aktów, które w dziele Marina de Ebulo są bez daty, bez określenia osoby wystawcy i bez adresu, ale dotyczą działalności misyjnej wśród sąsiadów Polski.

Poza aktami związanymi z próbami chrystianizacji ludów środkowej Europy mogą się znaleźć i inne, które będąc w pełni „anonimowymi” dotyczą stosunków polskich. Za taki akt uważam pismo papieskie bez daty i bez szczegółowego adresu wprowadzające zakaz sądów bożych. Oto jego tekst. w Ms 31 Biblioteki kapituły gnieźnieńskiej f. 704 (nr 2834 w publikacji F. Schillmanna).

Prohibitio purgationis aque et ferri¹ candentis².

Abbati et conuentui. Cupientibus a seculi uanitatibus³ elongari et fugientibus ex Egipto, ut eo fortius domino famulentur quo secularibus curis exuti per uiam salutis liberius possint currere ad brauium conuenit apostolicum adhibere remedium, ut cum in suo proposito se confoueri prospexerint in eo fortius exardescant. Cum igitur purgatio aque, ferri candentis et monomachia sint sacris canonibus interdicta, auctoritate apostolica districte inhibemus, ut nullus uos

¹⁰ Problem ten zamierzam opracować w studium pt. *U progu tysiąclecia Kościoła Polskiego*.

uel familiares uestros aut colonos monasterii uestri, pretextu alicuius consuetudinis purgationem huiusmodi⁴ subire compellatur⁵, decernentes irritum et inane, si quid contra inhibitionem huiusmodi⁶ fuerit attemptatum, contraria consuetudine, que corruptela dicenda est potius, non obstante. Nulli et cetera.

¹ferri ²Cardinali ³nouitatibus et ⁴huius ⁵compellas ⁶huius

Zważywszy, że większość aktów objętych formularzem pochodzi z okresu od panowania Innocentego IV do końca rządów Klemensa IV czas niniejszego pisma papieskiego kłaść należy nam na okres między r. 1243 a 1268. Jest to również okres, w którym kuria rzymska była szczególnie dobrze poinformowana o utrzymywaniu się w Polsce, mimo uprzednich zakazów papieskich, potępionych przez Rzym sądów bożych. Wobec braku podówczas wykształconego w sposób należyty postępowania dowodowego nadal w Polsce były używane jako środek dowodowy sądy boże. Osobiście o tym dowiedział się przysły papież Urban IV, gdy jako legat papieski był czynny przy zawarciu układu dzierzgońskiego między Krzyżakami a Prusami w r. 1249. Prusowie poddali się podówczas prawu polskiemu. Legat wyraził na to zgodę, ale równowcześnie znosząc ogólnie wszystkie zwyczaje polskie sprzeczne z zasadami prawa bożego i kościelnego „qua sunt in eadem contra Deum vel Romanam ecclesiam”, wyraźnie zniósł sąd boży „ferri candentis”.¹¹ Po niemiecku spisany zwód prawa polskiego tak zwane Prawo Polaków,¹² powstały w latach pięćdziesiątych XIII wieku¹³ wyraźnie stwierdza, że w Polsce stosowane były nadal sądy boże wody, rozżarzonego żelaza oraz pojedynek. Art. 23/14 wyraźnie podkreśla, że podlegały im również osoby duchowne:

¹¹ Helcel A. Z., *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. II (1870) 9 n. 1.

¹² Tekst pomnika por. Matuszewski, J. *Najstarszy zwód prawa polskiego*, 145—235, wraz z przekładem polskim. Warszawa 1959.

¹³ Vetulani A., *Nowe wydanie niemieckiego zwołu prawa polskiego*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XII/2, (1960), 208 i n.

Niech będzie rzeczą wiadomą, że niektórzy polscy biskupi i duchowni, którzy mają chłopów, oraz opaci i prepozyci, muszą stawać przed sądem i występować w obronie swoich chłopów przed księciem i przed kasztelanem, w których kasztelanii ich ludzie są osiadłymi, i muszą nakazać za nich walczyć, jeśli ich ktoś oskarży.

Wobec tego, że na Zachodzie powszechnie zanikały sądy boże wody i rozżarzonego żelaza, a jedynie pojedynki sądowy utrzymywał się nieco dłużej.¹⁴ śmiało można przyjąć, iż przekazany nam przez Formularz Marina z Ebulo zakaz sięgania do sądów bożych dotyczył właśnie stosunków polskich. Wydany na prośbę jakiegoś z opatów polskich, możliwe że przez papieża Urbana IV, stał się ważnym etapem w zniknięciu sądów bożych w całej Polsce w ciągu wieku XIII.¹⁵ Jest szczególnie znamienne, że zakaz papieski uwzględnia wszystkie rodzaje sądów bożych, których istnienie w Polsce stwierdza Prawo Polaków i podkreśla ten stan faktyczny, powoływanie na sądy boże kmieci podległych władzy dominialnej klasztoru, który został podany właśnie w art. 23/14 naszego pomnika prawnego.

¹⁴ Nottarp, H., *Gottesurteilstudien*, Munchen 1956.

¹⁵ Godzi się podkreślić, że w księdze piątej *Formularza* na ogólną liczbę 741 pism jedynie trzy (względnie cztery) są z okresu po. r. 1268 (ob. u Schillmanna nr 2409 (prawdopodobnie 1274—1282), nr 2518 (1275 r.) i nr 2778 (r. 1273 i może następnym aktem z rubryką De eodem).